

# Tomaszewski, Jerzy

---

## „Słownik historyczny bankowości polskiej do 1939 roku”, Wojciech Morawski, Warszawa 1998 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 89/4, 635-636

---

1998

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

metod działania i myślenia. Podobne wnioski wysnuć można obserwując ówczesny system sądowy” (s. 175). Za niekorzystne zjawisko uznaje autor rosnące wpływy polityczne potężnych rodów z terenów przyłączonych do Korony w 1569 r. i przenoszenie tamtejszych stosunków społecznych, co miało wpływ na dotychczasową praktykę życia. Winą, przynajmniej częściową, za marnowanie (odmienne niż za Zygmunta Augusta) potencjału społecznego obarcza Stefana Batorego i Zygmunta III. Można zastanawiać się jednak, czy oceny Sokołowskiego nie są zbyt pesymistyczne, czy w badanym przez niego okresie kryzysu postaw obywatelskich, destrukcyjny wpływ wielkich rodów na życie polityczne i społeczne zaznaczał się już tak intensywnie.

Przechodząc do kwestii szczegółowych, chciałbym zauważyć, że aneks „Posłowie wybrani na sejmy z prowincji małopolskiej w latach 1574-1605” należałoby uzupełnić o posłów (wyłączając sejmy elekcyjne) z województwa sandomierskiego: Pawła Chocimowskiego, podsędka sandomierskiego (1598), który posłował w latach 1597, 1600; Wojciecha Konieckiego (Komeckiego) — 1576 [drugi]; Zbigniewa Ossolińskiego — 1585, 1592, 1593, 1595, 1596, 1598, 1600, 1601, 1603.

Otrzymaliśmy pracę bardzo solidną, wypełniającą lukę w badaniach nad wewnętrznym życiem politycznym Rzeczypospolitej z przełomu XVI i XVII wieku. Kontrowersyjność czy kategoryczność niektórych stwierdzeń (zasygnalizowanych wyżej) należy zaliczyć na plus tej pracy, gdyż w efekcie zmuszają one do ponownego przyjrzenia się tym problemom i zjawiskom. Praca inspiruje także do szerszego zbadania niektórych z poruszonych przez autora problemów. Tak na przykład rysuje się potrzeba podjęcia próby pełniejszego zdefiniowania pojęcia stronnictwa politycznego, odniesienia tego do standardów europejskich (a przynajmniej państw sąsiadujących z Rzeczpospolitą). Podobnie należałoby się zająć poszczególnymi stronnictwami oraz ich przywódcami. Pozwoliłoby to być może ustosunkować się pełniej do teorii funkcjonowania w Rzeczypospolitej systemu klientelizmu.

Henryk Suchojad

Wojciech M o r a s k i, *Słownik historyczny bankowości polskiej do 1939 roku*, Muza S.A., Fundacja Bankowa im. Leopolda Kronenberga, Warszawa 1998, s. 207, nlb 1.

Trudno sobie wyobrazić lepszego patrona tej bardzo starannie wydanej książki niż najwybitniejszego chyba finansistę w dziejach polskich, Leopolda barona Kronenberga, którego imię nosi fundacja powołana do życia przez Bank Handlowy w Warszawie S.A. Autor książki od wielu lat zajmuje się dziejami bankowości polskiej, zwłaszcza w XX w., toteż należy do najbardziej w tej dziedzinie kompetentnych osób. Lektura książki potwierdza tę opinię, gdyż jest to solidnie, choć zarazem przystępnie opracowane kompendium, które służyć może jako dobre wprowadzenie do studiów nad dziejami polskiej bankowości XIX i XX w., przed 1939 r.

Konstrukcja książki jest przejrzysta i odpowiednia dla potrzeb podobnego informatora. Część pierwsza zawiera zwięzły zarys dziejów bankowości polskiej od jej początków w średniowieczu do 1997 r., uzupełniony wykazami największych banków polskich w latach 1912-1914 i 1939, nazwiskami zwierzchników resortu skarbu (ewentualnie finansów) od 1794 do 1997 r. oraz podstawową bibliografią.

Z natury rzeczy takie wprowadzenie musi zawierać jedynie wybrane informacje i nie może pretendować do pełnej historii bankowości ani też do kompletności wykazu literatury. Sądzę, że autor wyszedł obronną ręką z tego niełatwego zadania. Nie jest jednak w pełni ścisłe stwierdzenie sugerujące, że Żydzi w Polsce przedrozbiorowej nie podlegali żadnym ograniczeniom dotyczącym pobierania procentów (s. 10). Warto byłoby także w drugim wydaniu dorzucić kilka tytułów w biblio-

grafii, zwłaszcza dotyczących handlu w epoce przed rozbiorami (np. klasyczne dzieło I. S c h i - p e r a o dziejach handlu żydowskiego), gdyż — jak trafnie zauważa M o r a w s k i — przez długi czas interesy handlowe łączyły się z bankowymi. Być może należałoby wymienić także najważniejsze tytuły czasopism polskich poświęconych bankowości, których zresztą nie było w nadmiarze.

Część druga, czyli pierwsza część właściwego słownika, podzielona została na osiem grup instytucji bankowych: instytucje emisyjne; banki publiczne i państwowe; instytucje kredytu komunalnego; towarzystwa kredytowe; spółdzielczość kredytowa; domy bankowe i kantory wymiany; kasy kredytu bezprocentowego; lombardy. Banki akcyjne, w układzie alfabetycznym, znalazły się w części trzeciej, najobszerniejszej. Część czwarta nosi tytuł „Związek Banków w Polsce”, a część piątą zawiera angielski tekst części pierwszej.

Nie jestem przekonany, by ten układ był w pełni właściwy, jakkolwiek ze względów technicznych może okazać się praktyczny. W części drugiej znalazły się bowiem instytucje o bardzo różnym charakterze, od Banku Polskiego S.A. do lombardów i domów bankowych, przez rozmaite instytucje spółdzielcze. Można by także kwestionować zaliczenie np. Banku Polska Kasa Opieki S.A. do instytucji publicznych i państwowych, a nie do spółek akcyjnych, lecz za rozwiązaniem przyjętym przez autora przemawia charakter jego działalności i fakt, że niemal cały kapitał akcyjny znajdował się w posiadaniu państwa (za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędności). Być może jednak bardziej prawidłowym rozwiązaniem byłoby wydzielenie w odrębnej części prywatnych instytucji kredytowych, wewnątrz której — oczywiście — banki akcyjne zajęłyby najwięcej miejsca.

Wewnętrzna konstrukcja poszczególnych części oraz rozdziałów nie jest jednolita. W niektórych przypadkach (np. część trzecia) zawierają one chronologicznie (instytucje emisyjne) lub alfabetycznie (banki akcyjne) ułożone hasła, prezentujące kolejne instytucje. Instytucje kredytu komunalnego oraz towarzystwa kredytowe również zawierają analogiczne hasła, lecz poprzedzone zostały krótkimi wprowadzeniami historycznymi. Natomiast rozdziały przedstawiające drobne instytucje kredytowe, których były tysiące, są niewielkimi artykułami omawiającymi ich ewolucję. Trudno byłoby zresztą oczekiwać, że w słowniku uda się zamieścić choćby tylko nazwy i daty istnienia owych licznych, niewielkich spółdzielni kredytowych, małych zakładów zastawniczych, kas kredytu bezprocentowego. Nawet ustalenie ich ogólnej liczby jest — przynajmniej przy obecnym stanie wiedzy — możliwe tylko w przybliżeniu. Stosunkowo skromna nieraz informacja staje się w ten sposób sygnałem, że niektóre dziedziny bankowości w Polsce wymagają dopiero podjęcia solidnych studiów. Zasluga autora jest to, że zarysował przynajmniej problematykę, wymienił najważniejsze organizacje zrzeszające owe drobne zakłady kredytowe i wskazał tym samym kierunek dalszych poszukiwań.

Hasła dotyczące poszczególnych instytucji mają różną objętość. Wynika to, po pierwsze, z odmiennego ich znaczenia. Morawski słusznie poświęcił więcej miejsca dziejom i charakterystyce największych banków. Innym powodem rozmaitych rozmiarów haseł jest także to, że nie o wszystkich można znaleźć wystarczające dane. W hasłach, poza najważniejszymi informacjami i datami dotyczącymi dziejów instytucji, znajdujemy podstawowe nazwiska osób kierujących nimi, dane o kapitałach w wybranych latach, a także — co należy z uznaniem podkreślić — informacje o archiwaliach i publikacjach na ich temat.

Całość uzupełnienia bardzo pożyteczny indeks nazwisk i nazw instytucji.

Trudno jest bez głębszych studiów ocenić kompletność słownika. Nie wykluczam, że autor mógł pominąć niektóre efemeryczne banki, zwłaszcza istniejące w okresie inflacji po pierwszej wojnie światowej. Dostrzegłem natomiast brak niektórych niemieckich instytucji kredytowych działających przed 1918 r. w zaborze pruskim. Najważniejsza z nich była chyba Deutsche Mittelstandskasse, której akta zachowały się w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Sądzę też, że byłoby celowe uwzględniać również niemieckie, względnie rosyjskie nazwy oficjalne instytucji działających w okresie rozbiorów.

Odrębnym zagadnieniem jest pominięcie oddziałów banków, których siedziby znajdowały się poza terytorium polskim. Jak na razie jest to postulat na wyrost, gdyż byłoby niełatwym zadaniem ustalenie, jakie banki i gdzie takie oddziały utrzymywały przed odzyskaniem niepodległości.

*Jerzy Tomaszewski*